

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 4 Maja r. s. 1827 Roku

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności, po ogłoszeniu przez Gazetę Kuryera Litewskiego w Numerach 132 i 151 przeszłego 1826 roku, o jałmużnie, zebraney przez Szanowne Damy w Gubernii Wileńskiej na dochod ubogich, później otrzymało następne ofiary: JW. z Ważyńskich Swir-tunowa, Podkomorzyna, w powiecie Telszewskim zebrała rubli sr. 38 kop. 94. JW. z Mikuckich Gadonowa Podkomorzyna w powiecie Telszewskim rub. sr. 55 kop. 30 $\frac{1}{2}$  i assygnacyynych 15. JW. z Kublickich Szumska, w powiecie Wileńskim rub. sr. 18 kop. 70, i assygn. r. 5, oraz faskę ma-sła i żyta beczkę. JW. Bogumiła Odyńcowa, Pre-zydentowa, w powiecie Trockim rub. sr. 1, oraz wełny funtow 32, i rewers W. Jana Golejewskie-go na dostarczenie do domu dobroczynności żyta ośminy 1. JW. Konstancya Wolmerowa, Podko-morzyna r. sr. 37, a po odrzuceniu kosztu pocztowego przy piśmie JW. Marszałka powiatu Ro-sieńskiego, odesłano r. sr. 36 kop. 66 $\frac{1}{2}$ . Z powiatu Kowieńskiego, przy piśmie JW. Marszałka Hra-biego Zabiełły, po wytrąceniu na koszt pocztowy r. sr. 1 kop. 19, przysłano w ogóle r. sr. 125 kop. 60, assygnacyynych 45; według następnego wy-szczególnienia: JW. Kozakowska Marszałkowa ze-brała r. sr. 14 k. 13, assygn. r. 10. JW. Kempenowa Półkownikowa r. sr. 35 kop. 63, i assygn. 35. JW. Staszewska, Sędzina Graniczna powiatu Kowień-skiego r. sr. 51 kop. 85, oraz inskrypcyą przez wło-scian Wilczatowskich W. Swolkieniowi na pu-rów żyta 55 i 27 purów jęczmienia, wydaną. W. Lipińska, Pisarzowa Ziemska powiatu Kowień-skiego r. sr. 5 kop. 65. Nieławicka, Kapitanowa, rub. sr. 8 kop. 55. JW. Wołodźkowa, Majorowa, rub. sr. 11. JW. Marya Szumska, w zastępstwie babki swojej JW. Pisarzowej Litewskiej Mir-skiej, w powiecie Braśławskim r. sr. 37 kop. 25. JW. Konstancya z Pożniaków Narbutowa, Półko-wnikowa, w powiecie Oszmiańskim, r. sr. 32 i re-vers na 6 ośmin żyta.

St. Petersburg dnia 25 kwietnia.

(Journal de St. Petersburg.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wy-dać reskrypt następujący do Xięcia Dothorukiego, Koniuszego Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, zarzą-dzającego Kantorem stajen Dworu:

Przekonawszy się z rachunku, podanego Mi przez Was z r. 1826, że w ciągu tego roku Kan-tor stajen Dworu, którego działaniami kierujecie, potrafił znacznie oszczędzić summy roczne, dla nie-go przeznaczone, będąc nawet w stanie ponieść przeszło pięć sto tysięcy rubli nadzwyczaj-nych nieprzewidzianych wydatków, daję Wam przeto niniejszém oświadczenie Mojego zadowo-lenia i wdzięczności.

Jestem ku Wam przychylny.

(Podpisano:) NIKOŁAJ.

St. Petersburg d. 16 kwietnia 1827 roku.

Przewielebny Cyrylli biskup wikaryusz dye-cezyi Moskiewskiej, został przeniesiony na Katedrę Biskupią Wiatską, na miejsce Przewielebnego Pa-

wła, mianowanego Arcybiskupem Mohilewskim.

— Przez Ukaz pod d. 18 b. m. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Administrato-rem dyecezyi Rzymsko-katolickiej Mińskiej, JW. Mateusza Lipskiego, Biskupa Suffragana Poło-ckiego.

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 10 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ I KRÓL JEGOMOŚĆ ra-czył nayłaskawiey postanowieniem SWEM z dnia 12 (24 kwietnia) r. b. mianować JP. Marcina Ro-lińskiego, Doktora Medycyny i Chirurgii Kawale-rem orderu ś. Stanisława 3ciej klasy.

Rocznica Urodzin JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA KONSTAN-TEGO Naczelnego Wodza Woyska Polskiego, ob-chodzoną była na dniu wczorayszym w Stolicy Królestwa Polskiego z jak naywiększą uroczysto-ścią. Wszystkie Władze krajowe, tudzież lud li-cznie zebrany znajdowały się w Kościele Metro-politalnym ś. Jana na solenném nabożeństwie, wznosząc do Przedwiecznego modły, o jak naydłuższe życie całej NAYJAŚNIEJSZEJ FAMILII Panującej. Z powodu uroczystości dnia tego JW. Minister Stanu, Senator Wojewoda Sobolewski, Prezydu-jący w Radzie Administracyney Królestwa, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królew-skich, a gdy się zmierzchno miasto oświecone zo-stało.

Na konsystorzu odprawionym dnia 9 kwie-tnia w Rzymie, raczył Ojciec ś. JW. JX. Fran-ciszka Pawłowskiego, Suffragana Warszawskiego, ś. Teologii i Obóżyga Praw Doktora, mianować Bi-skupem Dulmeńskim *in partibus infidelium*.

## FRANCYA.

Paryż dnia 25 kwietnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Birża Paryzka w sobotę d. 21. Pięć od sta 100 fr. 55. — Trzy od sta, 70 fr. 95. — Akcyje bankowe, 2,035 fr. — Pożyczka Krolewsko-hiszań-ska, 54 $\frac{1}{2}$ . — Pożyczka Haytańska, 670 fr.

— Król Jmć bardzo był zadowolony piękna postawą i regularnością, z jaką gwardya narodowa Paryzka wykonywała rozmaite obróty, kiedy J. K. M. przeglądał ją d. 16, w chwili zmiany przez nią straży domu woyskowego i gwardyi królew-skiej; dla okazania teyże gwardyi nowego dowo-du swojej stateczney łaskawości, oraz, jak ceni gorliwość i poświęcenie się tego korpusu, Król Jmć polecił marszałkowi naczelnemu dowódcy, ażeby ogłosił, iż odbywać będzie J. K. M. prze-gład powszechny, w niedzielę, d. 29 b. m.

— Kardynał Macchi, były nuncyusz przy dworze francuzkim, wyjechał d. 18 na powrót do Rzymu; Król wespół ze swoją familiją oświadczył mu swoją łaskawość i przychylność. Niegdyś był zwyczaj, mianowania na opactwo (*abbaye*) odje-żdżającego nuncjusza. Gdy okoliczności nie dozwala-ja teraz czynić tak wspaniałych darów, Król Jmć posłał kardynałowi przez ministra spraw za-granicznych tabakierę złotą, ozdobioną wizerun-kiem J. K. M. i wysadzoną dyamentami.

— Izba Deputowanych rozpoczęła d. 20 roz-  
trząsanie propozycji P. de la Boëssiere, wzglę-  
dem sprawy, zdawaney przez dzienniki, o posie-  
dzeniach izby. P. de Castelbajac miał na popar-  
cie tej propozycji mowę, która żywe sprawiła  
wrażenie.

— Z przyczyny cofnienia prawa względem  
policyi druku, zaszły w dniach 17 i 18 b. m. roz-  
ruchy pospólstwa, w niektórych kwartałach sto-  
licy; lecz dzięki ostrożności rządu, wieczor d.  
19 był spokojnym. Z tém wszystkiém siła zbroj-  
na zmuszona była powściągnąć na ulicach St. De-  
nis i St. Martin, gwałtowności kilku włóczęgów,  
którzy chcieli przynaglić spokojnych kupców  
do oświecenia dobrowolnie swych domów, a którzy  
dla tego, użyli zwyczajnego zobowiązania, to jest,  
ciśnienia kamieniami, tak na domy opierających  
się, jako i na siłę zbroyną; rozruch ten jednak  
trwał nie długo.

— Czytamy w gazecie *Echo południa*: „Osta-  
tnie doniesienia, otrzymane z Katalonii, są zado-  
walające; spokojność wszędzie przywróconą zоста-  
ła. Środki ostrożności, przedsiębrane przez zwie-  
rchność po wielu miastach Lampurdanu i Cer-  
danii, nie wzięły skutku. W Barcelлонie dopeł-  
nia się tylko zalecenie policyi, ażeby wszyscy  
poddani francuzcy, składali swoje pasporta w  
sztabie francuzkim, w przeciągu 24 godzin po swo-  
jem przybyciu. Znowu na drogach panuje bezpie-  
czeństwo.

— Dnia 24 kwietnia. —

(z Gazety Warszawskiej)

Król Jmć Pruski kupił przez Panów *Wert-  
her* i *Humboldt* zbiór starożytności Egipskich  
Pana *Passalacqua*. Będzie posłany niezwłocznie  
do *Berlina*.

— Dnia 26 —

Xiążę *San Carlos*, który niedawno wyjechał  
z tąd do *Madrytu*, miał wziąć odpowiedź rządu  
francuzkiego na niektóre propozycje Hrabiego *O-  
falia*. Inni zapewniają, iż chce się starać, aby  
był znowu po stem przy dworze naszym.

Lord *Granville* ma po obchodzie imienin Kró-  
la angielskiego wrócić się do tutejszey stolicy, i  
podać Monarsze naszemu list odwołujący, a po-  
tém udać się do *Londynu*.

ANGLIA.

Londyn dnia 12 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Słychać, iż Xiążę *Klarencey*, Wielki Admi-  
rał, mieszkać będzie w pałacu admiralicyi. Urząd  
ten wakuwał od czasu Lorda *Pembroke*, a wydział  
zwany *Board of admiralty*, zarządzał potęgą  
morską. Przedostatnim Wielkim Admirałem był  
Xiążę *Duński Jerzy*, i piastował tę dostojność od  
wstąpienia na tron Królowey *Anny*, aż do jej  
śmierci.

Tuteysza gazeta *Globe and Traveller* umie-  
ściła następujący artykuł o Lordzie *Landsdown*:  
„Pewna jest rzecz, iż trwają jeszcze układy mię-  
dzy Panem *Canning* i Lordem *Landsdown*. Lord  
ten, wchodząc do administracyi Pana *Canning*, u-  
czyniłby wielką przysługę oyczyźnie. Stronni-  
ctwo *Whigów* zawsze gorliwie i bezinteresownie  
wspierało wewnętrzną i zewnętrzną politykę Pa-  
na *Canning*, a zasady te dla tego jedynie tak po-  
lubiono, iż naczelnicy wspomnianego stronnictwa  
mówili o nich w Parlamencie, pierwey, nim je  
rząd przyjął. Któż z taką wytrwałością i usilao-  
ścią jak Pan *Brougham*, domagał się powolnych  
popraw naszego systematu handlowego? Komuż  
należy się większa pochwała za gorliwą pomoc  
Panu *Huskisson*, podczas obrad względem prawa  
o towarach jedwabnych, jeżeli nie Lordowi *Land-  
sdown*? W ciągu ostatnich lat niezgody, powsta-  
ła wprawdzie wzajemna niechęć, która dłużej  
trwała, niż przyczyny, z których pochodziła; dla  
tegoż różność zdań nabrała ważniejszego po-  
zoru, aniżeli się spodziewano. Lecz kiedy dwa  
stronnictwa dla popierania wspólnych zasad, lub  
z powodu niebezpieczeństwa, zagrażającego krajo-  
wi, choćby tylko poświęcając osobiste swe uczu-

cia, łączą się z sobą, taki związek słusznie zaszc-  
ytnym nazwać można. Połączenie to może być  
korzystnem dla teraźniejszey administracyi kraju.  
Stronnictwo *Whigów* obejmuje wiele członków  
dawney szlachty angielskiej; posiada przychylność  
i ufność znaczney części mniejszey szlachty i sre-  
dniey klasy. Składa się z ludzi utalentowanych  
z pomiędzy adwokatów angielskich i szkockich.  
Wszedłszy do Rady Królewskiej zarządzać będzie  
z pożytkiem dla oyczyzny, czego się spodziewać  
możemy.” Gazeta *Sun* zapewnia, iż układy z Lor-  
dem *Landsdown* biorą pomyślny obrót. P. *Broug-  
ham* przybył dla tego do tuteyszey stolicy. *British-  
Traveller* donosi, iż nadanie swobód katolikom nie  
stanowi trudności.

W *Dublinie*, *Cork*, *Lymouth*, *Stamford* i  
wielu innych miastach angielskich i irlandzkich nad-  
zwyczajną radość sprawiło mianowanie Pana *Can-  
ning* pierwszym ministrem, i pokonanie stronni-  
ctwa *Tories*.

— Dnia 22 —

Xiążę *Devonshire*, wróciwszy od Margra-  
biego *Landsdown*, odwiedził dziś zrana Pana *Can-  
ning*, i pół godziny bawił u niego. Udał się po-  
tém P. *Canning* do Króla Jmci, i miał posłucha-  
chanie, trwające półtory godziny, poczem wrócił  
do swego mieszkania, gdzie znowu powtórnie roz-  
mawiał z Xiążciem *Devonshire* i Hrabią *Car-  
lisle*; później zaś przyjął odwiedziny Margrabie-  
go *Anglesea* i innych znakomitych osób.

Xiążę *Wellington* w wydziale artylleryi od-  
dał papiery Margrabiemu *Anglesea*, i dał mu obja-  
śnienie przy objęciu nowego urzędu.

Towarzysze podróży kapitana *Parry*, rozdzie-  
lą się przy *Szpiczbergu* na dwie wyprawy: jedna  
uda się prosto ku biegunowi północnemu, a druga  
pod dowództwem porucznika *Forster* starać się  
będzie okrążyć *Szpiczberg*, i dokładniey rozpozna-  
ć, czyli ten kraj jest rzeczywiście wyspą. Jeśliby  
kapitan *Parry*, posunął się równie jak *Scoresby*  
w kwietniu 1822, do 80go stopnia szerokości jeo-  
graficznej, w tym razie byłby tylko o 150 mil  
oddalony w prostey linii od bieguna północnego,  
a wtedy nie doznałby trudności, dla których *Scor-  
esby* nie mógł daley płynąć. Obie wyprawy przy  
rozłączeniu się swoim opatrzą się w żywność na 60  
dni. Kapitan *Parry* pisał pod d. 13 b. m. do  
Lorda *Mélville*, oświadczając, iż jest zupełnie prze-  
konanym, że nawet bez trudności posunie się do  
bieguna północnego. Wyraża w liście swoim:  
„Należy tylko wyrachować, czyli środki uzbro-  
żenia wyprawy do bieguna północnego, są dosta-  
teczne. Niebezpieczeństwo tej wyprawy nie jest  
nawet tak wielkiem, jak się zwykło mniemać. Tem-  
peratura letnia pod streją biegunową jest przy-  
jemna; słońce pokazuje się zawsze na horyzoncie,  
i ludzie nasi w ciągu tej całej pory roku są bar-  
dzo zdrowi. Morze zawsze spokojne, a na lodzie  
statki leżą tak bezpiecznie, jak gdyby były wcią-  
gnięte na ląd. Wszystko utwierdza mię w nie-  
płonnej nadziei, iż w końcu sierpnia dopniemy  
naszego celu, i jeszcze przed środkiem września  
wrócimy do Anglii.”

WŁOCHY.

Rzym dnia 14 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Na konsystorzu tajnym, odbytym d. 9 w pałacu  
Watykańskim, Papież proponował na wiele katedr,  
a mianowicie Spirską i Werduńską. Tegoż dnia  
J. S. dał audyencyą prywatną sprawującemu inte-  
ressa Austriackie, który, stosownie do posel-  
stwa otrzymanego od swego dworu, uwiadomił Oy-  
ca ś. o skutkach kwesty, zbieraney w Cesarstwie  
Austriackiem, na odbudowanie Bazyliki ś. Pawła.  
Cała summa wynosi 32,701 talarów rzymskich. J. S.  
przyjął sprawującego interessa ze szczególną łaskawo-  
ścią, i oświadczył mu swoją tkliwość na ten no-  
wy dowód pobożności poddanych austriackich.  
Po ukończeniu audyencyi, sprawujący interessa  
udał się do kardynała sekretarza stanu, któremu  
złożył wexle na pomienioną sumę.

— Oycie ś. kazał umieścić w wielkiej sali

Biblioteki Watykańskiej, trzy piękne naczynia porcelanowe i zegar, подарowane J. S. przez Króla Jmci Francuzkiego.

— Dnia 19. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdrowie Oyca ś. jest ciągle wyborne, i mimo postu oraz wielorakiego nabożeństwa, Jego Świątobliwość nie opuścił żadnego obowiązku wysokiego swego powołania. Poprawy w administracji trwają ciągle, równie jak sądowe śledztwa przeciw urzędnikom, oskarżonym o zaniedbanie swoich obowiązków.

N I E M C Y.

Stuttgart d. 21 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Izba deputowanych odbyła zawczora pierwsze swoje posiedzenie, od prorogacji zgromadzenia stanów. Posiedzenie to, zajęte było po większej części wysłuchaniem rapportu kommissyi skarbu.

— Rząd nasz zawarł z Rządem Bawarskim konwencyą, na mocy której, bez funduszu poddani Państw obu, dotknięci chorobą w drugim Państwie, lub jakimkolwiek przypadkiem, doświadczając opieki i wsparcia potrzebnego. Ułożono, ażeby koszta były podejmowane przez kassy gminne lub fundusze dobroczynne, w miejscach przypadłego nieszczęścia; przez co żadnego nie będzie obowiązku zwrotu poniesionych wydatków.

Hamburg 20 kwietnia

(z Gazety Warszawskiej.)

Ma przyśść do skutku zamiar założenia portu handlowego w *Gestendorf*, na wschodnich brzegu uścia rzeki *Wezery*, przystępnego największemu okrętowi, dla tem większego ułatwienia związków Niemiec północnych z Anglią. Łatwoby było zrobić z miejsca tego kanał do *Elby*, i to na ziemi *Hannowerskiej*. Sądzą, iżby *Hannover* zamienił port ten z miastem wolnem *Bremą* za *Vegesack*, w celu większego rozszerzenia tam handlu Angielskiego. Szczególniejsza rzecz, iż *Emden* w obwodzie *Hannowerskim*, kвітące za czasów rządu Pruskiego, jako miejsce handlowe, nie może się teraz podnieść.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 5 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Jenerałny intendent policyi, złożył Królowi wiele proklamacyi, pisanych za Infautem *Don Miguel*, które znaleziono przy jednym portugalczyku, jadącym z Francyi. Proklamacye te były drukowane w Bajonie, a *P. Recacho* tak dobrze został uwiadomiony przez swoich agentów o rychtym przybyciu do Hiszpanii owego portugalczyka, iż go kazał aresztować, gdy ledwo stanął w Witoryi.

Pokazuje się, podług pism autentycznych, że domysły gazet francuzkich liberalnych, o opłakanym stanie naszego skarbu, są zupełnie bezzasadne, i pomimo tego że administracya kortezów wielki sprawiła uszczerbek w kassie Państwa, który jest uciążliwym dla naszego ministerium, położenie jednak naszego skarbu, dalekiem jest od zatrważającego. Jeden z naszych spółziomków, który przez lat kilka kierował interessami tego ministerium, dowiódł szczegółowem obrachowaniem, iż przychody nasze, wynoszą do 240 milionów franków.

Dowódcami powstańców portugalskich, którzy byli powrócili do Hiszpanii przez Ciudad-Rodrigo, i zostali rozbrojeni d. 8 marca, są: margrabia *Chaves*, dzisiaj w Burgos; wice-hrabia *de Canellas*, znajdujący się teraz w Logrono; wice-hrabia *de Varza*, baron *de Mallelos*, wice-hrabia *de Montalègre*, brygadyerowie: *Telles Jordao*, *Magesi*, *Dordaz* i *Madureira*. Wojsko rozbrojone wynosi 8000 piechoty, 8 do 900 jazdy i 300 ludzi artylleryi.

— Dnia 12 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Pewny oficer, który przywiózł z Estremadu-

ry listy od Rządu, donosi, iż wojsko obserwacyjne posunęło się na całej linii, i teraz musi być już przy samej granicy.

Handel w *Kadyzie* zupełnie upadł.

Podatki na umundurowanie i uzbrojenie ochotników Królewskich, wynoszą rocznie 22½ milionów franków. Cały dochód krajowy, wynosi 200 milionów franków.

S Z W A Y C A R Y A.

— Dnia 18 kwietnia. —

(Journal de St. Petersbourg.)

Od d. 15 marca do 15 kwietnia, *P. Eynard* zaasygnował 50,000 fr. półkownikowi *Heidegger*, i wyprawił z Ankony do Grecyi przeszło 8000 kwintatów żywności; d. 15 kwietnia, *P. Eynard*, otworzył dla półkownika nowy kredyt 20,000 fr. *P. Eynard* miarkuje, iż siła grecka wynosi do 28,500 ludzi, to jest 5000 pod Missolungą, 5000 w Salonie, 5000 w Arakowa, 2500 w Browari i Koluri, 1500 w Akropolis, 2500 w Pireus, 5700 w Napolu, 2000 w Talanti, 2000 w Maynie, a reszta rozproszona w małych oddziałach.

T U R C Y A.

Od granic tureckich 9 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dostrzegacz Austriacki umieścił następujący list z *Eginy* pod dniem 21 marca; pochodzi on z pewnego źródła i zawiera następujący rys najnowszych zdarzeń w tamecznych okolicach. „*Omer Basza*, który z 2000 ludzi długi czas opierał się *Karaiskakiemu* w *Distomo*, opuścił d. 18 lutego to stanowisko, i przez *Daulia* udał się do *Turkochoz*; z miejsca tego posłał jazdę swoją do obozu *Seraiskiera* przy *Atenach*, i z częścią piechoty (reszta rozproszyła się po górach) poszedł do *Negreponte*, gdzie wkrótce potem miał zachorować. Cofając się, stracił jedno działo i tabory swoje musiał po części zostawić. *Karaiskaki*, nie mając już po wyjsciu *Omera* Baszy z *Distomo* żadnego przeciwko sobie nieprzyjaciela, udał się ze swym wojskiem (którego jeden oddział posłał do *Eleusis*, a drugi zaprowadził do przeciwległej wyspy *Salamis*) ku *Atonom*, aby do oswobodzenia *Akropolis*, która jest teraz głównym celem działań Greków i zagranicznych ich pomocników, przyłożył się osobiście. W *Eginie* z członkami tamecznemi rzędu umówił się względem potrzebnych dział. W nocy z d. 14 na 15 marca wylądował z 3,500 (\*) ludzi przy *Keratsia* czyli *Keratsini* między *Eleusis* i *Pireusem*, i ruszył przeciwko prawemu skrzydłu Turków. Nazajutrz uderzył na przednie strażę Tureckiego obozu. *Reszyd* Basza ruszył naprzeciw niemu z największą częścią sił swoich. Z obudwóch stron długo i gwałtownie strzelano z dział, bez szczególniejszych skutków: największa część Greków, nieprzywykłych do walki w otwartym polu, opuściła dowódcę, który przymuszony był z 50 ludźmi nowo urządzonej jazdy bronić się czas niejaki przeciwko nierównie większej liczbie konnicy Tureckiej, aż ta, zagrożoną będąc na lewem skrzydle od Greków, z *Faleru* nadchodzących, cofnęła się do okopów. Strata w zabitych i rannych mogła z obudwóch stron 200 do 250 ludzi wynosić; odtąd do dnia dzisiejszego żadnej nie było walki. *Karaiskaki* ze swym wojskiem trzyma się w stanowisku przy *Keratsini* aż o pół mili na północ od *Pireus*; *Gordon* stoi w 1500 ludzi w *Falerusie*; w *Akropolis* znajduje się 1100 ludzi, których jednak połowa choruje. *Seraiskier Reszyd* Basza, którego oddział cenią na 7 do 8000 ludzi, zajmuje część *Pireusu*, wszystkie wzgórki przed *Atenami* i samo miasto. Półkownik *Gordon*, zniechęcony brakiem wspólnego działania pomiędzy Grekami, przybyłymi pod jego dowództwem w pierwszych dniach lutego do *Pireusu*, i zastraszony klęską, jaką poniosła wyprawa lądowa pod *Vasso* i *Burbachi*, już się

(\*) W raporcie bardzo krótkim Greków w tym przedmiocie, powiedziano, że tylko z 1000 ludzi. (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego).

był oddalił do *Salamis*, a ztamtąd do *Eginy*, i mało okazywał chęci do udziału w dalszém postępowaniu; na nalegające tylko prośby rządu w *Eginie* i przybyłego tam w czasie tym *Karaiskakiego* dał się nakłonić do powrotu do *Faleru*, i przyjęcia naczelnego dowództwa nad wojskiem zgromadzonem w tym porcie pod *J. Notara*, *Makrijanum* i *Inglesim*.

W pierwszych dniach marca (donosi także *Dostrzegacz Austriacki*) przybył z *Korfu* (dawniej w Angielskiej, następnie w Neapolitańskiej służbie stojący) Jenerał *Sir Richard Church* i wyładował w *Bizati* (w końcu południowym *Argolidy*); udał się natychmiast do *Kastri*, i tam krótki czas zabawiwszy, na pokładzie fregaty *Cambrian* pod Kommodorem *Hamilton*, ruszył do *Eginy*, gdzie przybył dnia 13 marca i z największą radością i uszanowaniem został przyjęty. D. 15 z tą samą fregatą popłynął do *Poros* i znowu na powrót udał się do *Kastri*, chcąc wszelkich użyć sposobów do załatwienia sporów pomiędzy dwoma zgromadzeniami narodowemi, o co dotychczas bezskutecznie się starano. Sądzą, iż Jenerał *Church* obeymuje zarządzanie wojskowych interesów Greckich.

*Stambuł dnia 25 marca.*  
(z teyże gazety.)

Serwianie mieli dać zbroyną ręką odpór *Baszy Belgradzkiemu*, gdy więcej nad 500 ludzi nowego wojska chciał umieścić w twierdzach *Baszostwa* swego. Trzey Deputowani chcą się udać w tey mierze do tuteyszej stolicy. Były Wielki *Admirał Muhardar* otrzymał z bunczuki.

Pierwszy półk, złożony z 5000 piechoty i 180 jazdy, wyszedł do wojska w *Romelii*; dawniej zaś udał się 3000 ludzi do *Laryssy*. Przy każdym półku będzie lekarz, chirurg i dwóch pomocników; każdy z nich ma pobierać 1000 piastrow (160 talarów) miesięcznie. 1000 ludzi z drugiego półku poszło d. 22 b. m. do korpusu *Daud Baszy*. *Patriarcha grecki* skazał na wygnanie *Metropolitów Efezu, Heraklei, Demotyki i Janiny*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI:  
(z Gazety Warszawskiej.)

W miejscu zwaném *Canatajo*, w Wielkiem Księstwie *Toskańskiem*, rozpadło się raptem d. 27 marca pole w dwóch stronach. Nazajutrz wieczorem zaczęła zawałać się ziemia wielkimi kawałami z góry *Comero*, a znajdując po drodze inny wzgórek, rozdzieliła się na dwie części, i rozpostarła aż do rzeki poniżej płynącej. Zasypała już wsi *Canatajo* i *Cadibandasso*, i podobnym losem zagraża jeszcze dwóm innym wsiom. Wiele krzaków i drzew kasztanowych leży zasypanych w ziemi, która coraz większą przepaść tworzy, a natomiast pokazują się ogromne jodły, które zapewne podobnym przypadkiem przeszło od 100 lat zasypane zostały. Mieszkańcy przybywają licznie zewsząd dla widzenia tey okropney sceny. Zrządzona szkoda wynosi już kilka tysięcy szkudów, i wiele rodzin jest pozbawionych mieszkania.

W kraju *Heskim* znajduje się 1500 fabrykantów sukna, którzy dawniej utrzymywali 10,000 robotników, a teraz nie mają zatrudnienia, i są wystawieni na nędzę.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Sala teatru w *Saskim Pałacu* była wczora natłoczona chcącymi widzieć Pana *St. Felixa*. Ten

artysta przedstawił 6 różnych charakterów komicznych; znawcy chwala go w tych rolach, które są stosowne do jego wieku i głosu, a szczególniej w *Ex-młodziku* (*Ci-devant jeune homme*.)

Osady okrętów egipskich dostały teraz nowe mundury koloru białego, z czerwoną wełnianą przepaską, i czapeczki także czerwone, na których wyszyte są kotwice.

Donoszą z *Zante* o szczególnym processie wytoczonym przed sąd miejscowy, który był powodem powszechney ciekawości. „*Kollokotroni*, mając pod swoją opieką interesa rządowe, także i o zysku dla siebie nie zapominają; posyłał od czasu do czasu złoto i różne klejnoty do swojej ciotki, mieszkającej w *Zante*; żeby zaś tym skryciec te kosztowności dostały się w ręce ciotki, używał do tego między innemi, także i *Sera Moreockiego*, w który je tak sztucznie ukrywał, iż nikt nie mógł poznać, że się cokolwiek w nim znajduje. Nie dawno posłał takowy ser do *Zante*, okręt na którym się ten podarunek znajdował, został na nieszczęście zrabowany i szczególnym wypadkiem, rzeczy na nim zabrane, do *Zante* przywieziono, gdzie je publicznie sprzedano. Jeden z *Polikarów* kupił ów ser i zaprosił na niego kilku swoich przyjaciół, lecz jak wielkie było jego zadziwienie, gdy rozkroiwszy ser postrzegł ukryte w nim kosztowności, składające się z hiszpańskich dublonów i różnych klejnotów. Ten szczególny wypadek rozgłosił się nie bawnie, a ciotka *Kollokotroniego*, będąc już uwiadomiona o przybyciu drogiego sera, udała się do władzy miejscowej żądając, aby nakazano *Polikarowi* oddanie znalezionych kosztowności, dowodząc listem, iż są jej własnością. Sąd rozstrzygnął tę sprawę jak następuje: „Ponieważ *Polikar* uczciwym sposobem ten ser nabył, powinien przeto zatrzymać i to, co się w nim znajdowało.

W *Naupliu*, gdy *Grecy* sposobili się do uroczystości, z powodu odniesionych zwycięstw nad Turkami, nagle huk armat zwiastował mieszkańcom przybycie Lorda *Cochrane*, do tamecznego portu. Dnia 16 marca, przybył ten Lord do *Napoli di Romania*, i ledwo nazwisko jego rozgłoszone między ludem, a zewsząd cisnęli się mieszkańcy bez wyjątku starcy i dzieci, na wały twierdzy, dla widzenia swego wybawcy, na którym pokładają całą nadzieję. Jeszcze szlachetny Lord nie wysiadł na ląd, gdy zewsząd dały się słyszeć okrzyki radości, co *Cochrana* do łez wzruszyło. Kommissya rządu greckiego przyjęła Lorda *Cochrane* z największemi honorami, poczem nastąpiła narada między Lordem a Prymatami Greckimi, podczas której oświadczył im *Cochrane* swój zamiar względem działań wojennych przeciw Turkom; oznajmił oraz, że 3go dnia po przybyciu, wypłynie na czele 15tu okrętów na otwarte morze. Gdy ta pomyślna wiadomość doszła do *Zante*, utworzyły się w krótkce 3 pułki ochotników, których dowódca oczekuje na pomyślnę chwilę, dla przeprowadzenia się do *Peloponezu*.

Dnia 26 z. m. wykonano w *Paryżu* wyrok śmierci, na nieszczęśliwym *Asselino*, który w kwiecie młodości przez nieszczęsne gry uwiedziony zamordował swego przyjaciela.

Dnia 16 z. m. Lord major Londynu, według dawnego zwyczaju dał wielką ucztę wielkonocną, na której znajdowało się 450 osób; stół był zastawiony przepysznym serwisem. O północy rozpoczął się bal, na którym znajdowało się 1800 osób.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
*Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler;*

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURIERA LITEWSKIEGO N 52.

Wilno dnia 4 Maja o. s. 1827 Roku.

Od Witebskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż w roku teraźniejszym 1827 w miesiącu maju 18, 19 i 20, mają się odbywać w Witebskiej Skarbowey Izbie na nowo targi, na oddanie w 12sto-letnia arendowną dzierżawę niżej położonych skarbowych majątków:

Nazwiska majątków i powiatów w których są położone:	Liczba dusz po- dług re- wizyi 1816 r.	Ilość pobie- ranych do- chodów.
Drugie pojezuickie majątki w Powiecie Witebskim.		dochód pobie- rany do Skarbu
Bilewo z należącym do niego folwarkiem Lubuszczyn . . . . .	206	4525*
Moszniki . . . . .	281	4850
Zaborowka . . . . .	161	4060
P o ł o c k i m .		
Struń . . . . .	354	6775
Sosnica . . . . .	265	5900
Niepodowicze . . . . .	261	4650
D r i z i Ń s k i m .		
Polzino . . . . .	143	2205
Kuszliki . . . . .	68	960
D y n e b u r s k i m .		
Użwaida i Suweydzimki . . . . .	730	17750
Majątki Starościńskie w Powiecie Surażskim.		dochód podług inwentarzew.
Starostwo Ostrowskie i Miachkie . . . . .	392	5945
w Powiecie Wilezińskim.		
Część Puchnowska i Kaczeharowska . . . . .	113	1138 r. 37 1/2 k.
w Powiecie Horodeckim.		dochód pobie- rany do Skarbu
Starostwo Sielickie część Barszczewacka . . . . .	406	7100
Woytowstwo Obolskie . . . . .	876	10525
w Powiecie Nowelskim.		
1 Część Żabińska . . . . .	154	1055
2 Część Żabińska . . . . .	54	885
w Powiecie Połockim.		
Starostwo Bieckie . . . . .	72	486 r. 51 1/2 k. (asygn. 90 r.)
Starostwo Dworokickie . . . . .	163	2100 rub.
Starostwo Sitniańskie . . . . .	191	1540
w Powiecie Siebieżkim.		
Woytowstwo Newedrańskie . . . . .	389	4250 rub.

Zyczący należeć do targów na wzięcie oznaczonych majątków, mogą widzieć w każdym czasie w Witebskiej Izbie Skarbowey, inwentarz i opisy tych majątków, pokazujące ich stan, włościńskie na korzyść dzierżawcy powinności i wszelkie dworne folwarczne ekonomiczne zakłady, stano-  
wujące dochód.  
Stożanaczelnik Mirski.

1 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż w podwładanym jej brasławskim powiato-  
wem Kazuayczeystwie, jest teraz wakans na powiatowego Kaznaczeja z pensją etatową na rok ośmset rubli assygnacyami; życzący otrzy-  
mać to miejsce zechcą przybyć od tej Izby z o-  
kazaniem Atestatów, i na zabezpieczenie Skar-  
bu, z dostatecznymi porękami lub ewikcyami.  
Dnia 2 maja 1827 roku.  
Guberski Kaznaczej Lega.  
Naczelnik Stołu Piotr Szuszkiewicz

1 Stanisław Ciołek Drzewicki Sędzia Ziem,  
Romuald Chrzczonowicz, Karol Kozieł, Sędzio-  
wie Grodz. Urzędnicy Ptu. Wileń.  
Oznajmujemy tym naszym obwieszczeniem li-  
stem, wszem w obec i każdemu z osobna a mia-  
nowicie WW. Jmć Xiędzu Xaweremu Lac-  
kiemu, Janowi Dragatowi, Piotrowi Kobyliań-  
skiemu i jego sukcesorom, Stanisławowi i Pio-  
trowi Buynickim, Józefowi Wrzaskowi, Józefo-  
wi Jurkiewiczowi i dalszym debitorom, kre-  
dytorom i pretensorom, do masy funduszu W.  
Jana Dragata Starosty pod rozbiór wierzycieli  
Remissą przeznaczoney wpływ mieć mogącym,

i gdy na skutek Dekretu oczewistego Ziem. Wi-  
leń. w roku 1826 ogłoszonego, dokończenie nay-  
rýchlejsze exdywizyi masy funduszu Jana Dra-  
gata, determinujące, po uzupełnieniu wszystkich  
akcesoryjnych dzieł, i po uskuteczionych awi-  
zacyach, do celu jedynie oczewistego już roz-  
sądzenia sprawy, na zjazd Sądu Exdywizor-  
skiego z zapisanego odkładu, dekretem, czyli  
przez odwołanie, dzień 27 kwietnia idącego ro-  
ku był wskazany, na który to termin ostate-  
czny, gdy dla zajęcia czynnością Urzędowi nie-  
których Urzędników, komplet Sądowy zebrać  
się nie mógł, i przeto złożenia terminu do zjaz-  
du, przez obwieszczenie nowe, wyciągała po-  
trzeba, zatem z tej okoliczności, niniejszym ob-  
wieszczeniem listem, wszystkie strony interessowane  
do tej Exdywizyi, zawiadamiamy, iż za cztery  
niedziele, od daty podania tego obwieszczenia,  
czy w górze wyrażeni Urzędnicy do dworku w  
mieście Wileń, pod Nrem 736 położonego, nie  
zawodnie zbierzemy się, i oczewiście już sprawę  
takową, niezważając na niestanność której-  
kolwiek strony rozsądziemy, a ztąd gdyby już  
wszelka gotowość do onej przez strony była  
mianą, zastrzegamy.

Roku 1827 maja 3. Woźny niżej wyrażony świadcze, iż kopią takowego obwieszczenia, od WW. Urzędników, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy funduszu W. Jana Dragata Star. składających, z autentykiem zgodno WW. Jmć Xiędzu Xaweremu Lackiemu, Janowi Dragatowi, Józefowi Wrzaskowi, Piotrowi Kobylinskiemu i jego suksessorom, Stanisławowi i Piotrowi Bynickim, Józefowi Jurkiewiczowi, i dalszym do massy funduszu Jana Dragata stosunki mającym, oczewisto we dworku pod Nrem 756, w mieście Wilnie sytuowanym położyłem, a drugi exemplarz onego do gazety Kuryera Lit. podałem, i tym sposobem o niezawodnym złożeniu się Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego, massy tegoż Starosty Dragata, za niedziel cztery od daty podania niniejszego, oznaymiłem i zawiadomiłem. Józef Staszkiewicz Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1827 miesiąca maja 3 dnia przed aktami Grodzkimi Ptu Wileń. obecnie stawajac Woźny wyżej wyrażony relacją podanego obwieszczenia urzędowie zeznał.

Przyjąłem Regent Onufry Horodeński.

Za rozporządzeniem Sądu Magistratu M. Wilna, wyprzedaną bydź ma z publiczney Licytacyi ruchomość po zeszłej JW. Karolinie z Rajeckich Woyniłowiczowej pozostała, z bielizny, pościeli, szal tureckich, garderoby futrzanej i inney, oraz z dalszych rozmaitych artykułów składająca się. Takowa Licytacya w M. Wilnie w domie Domańskiego pod N. 42 położonym, w mieszkaniach na drugim piętrze od ulicy odbywać się mająca, rozpoczęta zostanie dnia 28 terażn. mca kwietnia o godzinie 2 po południu, i każdodziennie, prócz dni świątecznych i tabelnych, konkludowaną będzie. O czem dla publiczney wiadomości wydaje się niniejsze Ogłoszenie. R. 1827 mca kwietnia 25 dnia.

Józef Giec B. M. M. G. W.

2. Folwark Owanta (z oddzielnym obre-  
bem lesnym i kilka dymami, Wojewodziszki  
zwanym, w Gubernii Wileńskiej w powiecie  
Wiłkomierskim, od Miasta Guberskiego Wilna  
mil 11, portowego Rygi mil 27, od miasteczek:  
Oniksz mil 3, od Malat mil 2; w gruntach, łą-  
kach i pastwiskach obfitych położony, obudo-  
wany i należycie zagospodarowany, zawierający  
obszerności włok lit. 188 z górą, dymow pań-  
szczyznowych czterodniowych 53, dwódnio-  
wych 7, czynszowych 9, chałupnych 13 i placowych  
w miasteczku 6; młyn o 2ch kołach i Folusz na  
wodzie donośney, kościół parafialny, karczem  
traktowych, wraz z miasteczkową 3, oraz je-  
ziora rybne, lasy w Wojewodziszkach, gaje zaś  
i zarośle w Owancie dobrze zakonserwowane),  
jest do sprzedania z wolney ręki. Kto by więc  
życzył sobie nabydź ten majątek może powziąć  
informacją dokładniejszą o wszelkich szczegó-  
łach, i traktować o kupno na miejscu, w sa-  
mym Owancie.

3 Niżej podpisany, tentując szczęścia w 31  
loteryi klassycznej Królestwa polskiego, trzyma-  
łem na oną bilet jeden całkowity pod numerem  
dziewięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt drugim  
N. 9572, po przeciagnieniu 3ech klas pierwszych,  
i nie wyjściu rzeczonego numeru, za ledwom miał  
sobie komunikowany, za stosowną opłatą tenże

ten numer na klasę czwartą z podpisem kolle-  
ktora Wilenskiego W. Aura; w noc z dnia 15  
na 16 sty v. s. terażniejszego miesiąca i roku,  
bilet takowy wszystkich klass czterech razem z  
toaletą w której się znajdował, oraz z innemi  
rzeczami i papierami w mieście Słomnie skra-  
dzionym mi został. Aby w zdarzeniu przypa-  
dnienia w klassie czwartej 31 loteryi wygranej  
na numer przemie ambonowany ktoś obcy nie  
korzystał z onej, lub też powodem zaginięcia bi-  
letu niezachodziły jakie w następności kwesty-  
je, stosownie do wyszłego planu nie omieszkalem  
donieść o tem Dyrekcyi Generalney loteryi Kró-  
lestwa Polskiego i Kolektorowi Wilenskiemu W.  
Aurowi, a dla dostateczniejszey wiadomości, ob-  
jawienie takowe podaje do umieszczenia w Ga-  
zecie Kuryera Litewskiego. Pisan w mieście  
Słomnie roku 1827 miesiąca kwietnia 16 dnia  
v. s. Franciszek Wysocki Graniczny Pttu No-  
wogrodzkiego Regent.

Dozwolono drukować dnia 28 kwietnia 1827  
roku Cenzor Ignacy Reszka.

3 JPau Jan Renner będzie miał zaszczyt dać  
Koncert na Fortepiano w następujący piątek,  
to jest dnia 6 maja roku 1827. Rozkład i  
miejsce ogłoszą się afiszami. Koncert wspomnio-  
ny nie na dochód grającego obroconym zostanie,  
lecz na wsparcie prawdziwie nieszczęśliwych  
bo pozbawionych nayıpierwszych do życia potrzeb.  
Znając oddawna litościwe serca i chętnie zawsze  
udzielaną biednym pomoc, Szanowney Publiczno-  
ści, JPau Renner niezawodną pokłada nadzieję,  
iż Koncert jego licznym zgromadzeniem zaszczy-  
cony będzie. W pełnem więc zaufaniu, poleca  
się łaskawym względem Szanowney Publiczności.

W domu Jmć Xięży Franciszkanow na Tro-  
ckiey Ulicy pod N. 396, znajduje się do zbycia  
tafel do posacki gotowych kilkaset sztuk z drze-  
wa twardego, i stół rozsuwany na osob 40, kto-  
by sobie życzył nabydź, może się zgłosić do domu  
wyżej wyrażonego.

3 Niżej podpisany jako opiekun Scholastyki  
Horainówny; mając obowiązek strzeżenia całości  
jej funduszu, czynię niniejsze ostrzeżenia. Gdy  
Adwokat Sądu Głównego z Departamentu W.  
Jan Grobicki, nabywszy wiecznością majątność  
Teresdwór zwaną w powiecie Wileńskim sytuowa-  
ną, od WW. Sylwestra i Alojzego Horainów, przy-  
jął do spłacenia tabelę podanych wierzycieli, mię-  
dzy którymi siostra rodzona Scholastyka Horai-  
nówna ma swój wydział summovy, od którego  
procentu ani kapitału od nabywcy nie pobiera, i  
tym sposobem nabyty majątek bez opłaty wierzy-  
cieli, ażeby nie był długami i konwikcyami, oraz  
załogiem Skarbowym obciążanym, i żeby o wyhy-  
cie onego nikt niewchodził z W. Grobickim w u-  
kłady, czyni się ostrzeżenie. Datt. 1827 apryla  
dnia 27 w Wilnie podpisuję.

Adam Horain Komor. Ptu. Ihumeńskiego.

W Xiegarńi Józefa Zawadzkiego znaj-  
dują się do przedania *Ulubione Tańce*  
*Chiarinich* ułożone na fortepiano przez Jó-  
zefa Bielawskiego i Józefa Damse. Cena  
zł. 4.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 3 ma-  
ja: rub. srebr. 3 rub. 83½ kop., czes. złoty nowy r.  
11 kop. 75, stary r. 11 k. 60, imperyal 38 r. 52½ k.